

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 19 marca 1966 roku Rok XXI Nr 67 (5993)

Rozmowy w sprawie współpracy Polski z EKG

Przebywający w Polsce sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Vladimir Velebit przeprowadził rozmowy z II za-

stępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z zagranicą ministrem Kazimierzem Olszewskim. Omówiono szczegółowo współpracę Polski z technicznymi komitetami EKG. V. Velebit odbył także rozmowę z wice-ministrem handlu zagranicznego Franciszkiem Modrzewskim.

W dniu 18 marca Vladimir Velebit został przyjęty przez wiceministra spraw zagranicznych Józefa Winiewicza. Rozmowa, w której brali udział eksperci MSZ oraz

Jutro — godz. 11 w Pałacu Sportowym uroczysta akademii w XXX rocznicę strajku włóknarzy

Zwyczajny strajk powszechny łódzkich włóknarzy — który trwał od 2 do 15 marca 1936 roku — był m. in. próbą sił przed wyborami do władz miejskich m. Łodzi, które odbyły się 27 września tegoż roku. Łódzka lewica odniosła w nich zwycięstwo.

XXX rocznicę strajku, Łódź oddaje uroczystą akademię, która odbędzie się w niedzielę, 20 marca o godz. 11 w Łódzkim Pałacu Sportowym, z udziałem: I. Ło-gi-Sowińskiego — członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego CRZZ, J. Szychalskiego — sekretarza KL PZPR oraz I. Sroczyńskiej — przewodniczącej Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. i Skórzanego.

W części artystycznej akademii udział weźmą znani artyści scen łódzkich i warszawskich: D. Ambroziak, T. Kopacki, H. Bielicka, A. Janowska, W. Polańska, I. Santor, W. Michnikowski, J. Zbiróg, R. Ambroziak, J. Kall, K. Iwiński oraz zespół taneczny ZPB im. Harmonia i Chór Łódzkich Włókniarzy.

W JUTRZEJSZEJ „PANO RAME” ZAMIESZCZAMY WSPOMNIENIA UCZESTNIKÓW ŁÓDZKIEGO STRAJKU.

- * Sabandrio, Saleh i 14 ministrów w „areszcie ochronnym“
- * Łaty czołgów wycelowane w pałac prezydenta Sukarno
- * Powołanie prezydium rządu i nowych ministrów
- * Wojsko nadzoruje prasę, radio i telewizję

Sytuacja w Indonezji zaostrza się

Armia indonezyjska kierowana przez grupę prawicowych generałów, zwiękzyła w piątek swą władzę w kraju umieszczając w areszcie czołowych ministrów rządu i wprowadzając kontrolę wojskową nad prasą, radiem i telewizją.

Gen. Suharto, który przed tygodniem — według oficjal-

neg komunikatu — „otrzymał od prezydenta Sukarno misję przywrócenia porządku”, oznajmił w piątek, że nie „w imieniu Sukarno”, że ministra spraw zagranicznych Subandrio, wicepremięra Saleha oraz 14 innych ministrów i polityków umieszczono w areszcie ochronnym, „aby nie padli ofiarą gniewu” pewnych grup ludności posiadających „ruch 30 września”.

Jak wiadomo, armia indonezyjska przez ostatnie tygod-

nie tolerowała demonstracje przeciwko Subandrio i innym członkom rządu organizowane w Djakarcie przez młodzieżowe bojówki pravicowe. Te właśnie demonstracje na-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Wspólna deklaracja 14 państw NATO

W piątek została opublikowana zapowiadana wspólna deklaracja 14 państw NATO, która uważana jest za pierwszą odpowiedź partnerów Francji na plany wycofania francuskich sił zbrojnych z organizacji militarnych paktu północnoatlantyckiego. Dokument ogłoszony został w 14 stolicach zainteresowanych państw.

W deklaracji tej szefowie rządów 14 państw wyopowiadają się za obecną zintegrowaną strukturą militarną NATO, jako mającą „istotne znaczenie dla bezpieczeństwa” ich krajów oraz podkreślają lojalność dla przymierza atlantyckiego.

„Pakt północnoatlantycki i organizacja ustanowiona na jego zasadzie — głosi deklaracja — są jednakowo istotne dla bezpieczeństwa naszych krajów.”

Koordinacja poczynąń w rozwoju produkcji rolnej — głównym zadaniem komitetów do spraw rolnictwa

Plenum Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR, które obradowało 18 bm., dokonało oceny dotychczasowej realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie koordynacji działalności organizacji partyjnych w dziedzinie rolnictwa i powołania komitetów do spraw rolnictwa oraz nakreśliło główne zadania w tym zakresie na najbliższy okres. W obradach, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Teichma, uczestniczyli m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC, min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski i sekretarz NK ZSL — Józef Olszyński.

Zarówno w materiałach plenum, jak również w zagajeniu J. Teichmy oraz w dyskusji podkreślano, że powołanie komitetów do spraw rolnictwa pozwoliło lepiej koordynować działalność i rozwijać aktywność oraz samodzielną wszystkich organizacji, instytucji i przedsiębiorstw działających na rzecz rozwoju produkcji rolnej.

Szeroki zakres uprawnień komitetów sprzyja łączeniu wysiłków nad realizacją zadań gospodarczych na wsi z pracą masowo-polityczną komitetów gromadzkich i wiejskich organizacji partyjnych. (C) Dalszy ciąg na str. 2

Wietnam pld.

Demonstracje w Da Nang

W południowym Wietnamie trwały w piątek demonstracje antyrządowe. W mieście Da Nang odbył się wiec protestacyjny z udziałem wielu tysięcy osób.

Uczestnicy wiecu — według informacji Agencji AP — zażądali utworzenia w kraju nowego rządu cywilnego.

„Wiaterek” i „Węgielek”

U kosmicznych psów „Wiaterek” i „Węgielek” nie wykryto na razie żadnych zakłóceń, których przyczyną mogłoby być promieniowanie wokółziemskiego pasa van Allena-Wiernowa.

Czworoosobni kosmonauci przez 22 dni obiegali Ziemię w statku „Kosmos-110” po wysokiej orbicie prowadzącej przez pas radiacji wokółziemskiej.

Bundestag odrzuca plany prezydenta de Gaulle'a (Korespondencja z Bonn)

„Bundestag odrzuca plany de Gaulle'a”, „Bundestag trzyma się NATO także bez Francji”, „Schroeder krytykuje przedsięwzięcie de Gaulle'a”, „Tylko NATO gwarantuje pozostanie Stanów Zjednoczonych w Europie”.

Oto garść tytułów pod którymi relacjonuje prasa NRF przebieg czterogodzinnej debaty, która zakończyła się w czwartek w późnych godzinach wieczornych w Bundestagu na temat kryzysu w NATO.

Debata miała na celu zdemontowanie poparcia wszystkich frakcji Bundestagu dla stanowiska rządu bońskiego w

bec zamierzeń de Gaulle'a. Stanowisko rządu bońskiego przedstawił minister spraw zagranicznych, Schroeder. Stwierdził on, że zapowiedziane przez de Gaulle'a kroki godzą w podstawy NATO i dlatego muszą być przez całe NATO solidarnie rozważone. Schroeder oświadczył, że rząd boński prowadzi poufne rozmowy z sojusznikami, których celem jest ugodnienie stanowiska wszystkich 14 partnerów Francji by na tej bazie rozmawiać wspólnie z Paryżem. Schroeder podkreślił, że rząd boński nie podejmie dwustronnych rokowań z Francją.

Schroeder odrzucił z naciskiem tezę prezydenta de Gaulle'a — która stanowiła podstawę jego działania — że zagrożenie w Europie zmalało i że NATO jest w związku z tym w obecnej zintegrowanej postaci przestarzałe.

„Nie ma spokoju i nie będzie trwałego pokoju w Europie dopóki Niemcy są podzielone” — oświadczył Schroeder.

Zarówno Schroeder jak i główni mówcy — przewodniczący poszczególnych frakcji Barzel (CDU/CSU), Eriar (SPD), Kuehlmannstamm (FDP) przedstawił następujące tezy:

Po pierwsze — Francja wywołała poważny kryzys w NATO, który godzi w bezpieczeństwo NRF i zachodniej Europy oraz w fundamenty polityki Bonn w kwestii niemieckiej.

(D) Dalszy ciąg na str. 2

„Sądownictwo bez togi” — szkołą społecznego współżycia

Wczoraj odbyła się w Łodzi ogólnopolska narada, poświęcona omówieniu wyników działalności społecznych komisji pojednawczych. Uczestniczyli w niej m. in.: wiceminister sprawiedliwości J. Pawlak, sekretarz OK FJN, posełowie — M. Marzec i Z. Tomczyk, sekretarz KL PZPR — T. Głabski, przewodniczący LK FJN — dr L. Nitecki, prof. UW — M. Rybicki, przedstawiciel kancelarii Rady Państwa — H. Olszewski, dyr. departamentu ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości — J. Bafia, prezes Sądu Woj. dla m. Łodzi — J. Przybylski, prokurator wojewódzki dla m. Łodzi — A. Wodny.

Już sam skład uczestników wskazuje, jak wielką popularnością i uwagą cieszą się społeczne komisje pojednawcze, które w ciągu trzech lat swego istnienia, zdobyły sobie powszechne uznanie mieszkańców miast i wsi, stały się jednym z ważnych czynników normujących stosunki międzyludzkie w duchu socjalistycznych zasad współżycia społecznego.

Uogólnieniami tej treści, znajdującymi pełne potwierdzenie w rzeczywistości łódzkiej zamknął swój referat sekretarz Prez. RN m. Łodzi i przewodniczący Woj. Zespołu do spraw Komisji Pojednawczych — A. Torzewski.

Fakt, że opierano się podczas narady na osiągnięciach łódzkich, dowodzi, że właśnie społeczeństwo naszego miasta potrafiło najlepiej wykorzystać w praktyce możliwości, jakie daje popularne i cieszące się autorytetem „sądownictwo bez togi”.

Drugi z referatów poświęcony został działalności społecznych komisji pojednawczych w terenie wiejskim, a przygotował go sekretarz WK FJN z Rzeszowa — J. Duda. Wśród 70 uczestników narady, reprezentowani byli przewodniczący wojewódzkich zespołów do spraw komisji pojednawczych oraz sekretarze wojewódzkich komitetów FJN z całej Polski. Dyskusja dała sposobność do owocnej wymiany doświadczeń; taki zresztą był cel narady. Do najciekawszych problemów, podnoszonych w referatach i dyskusji, wkrótce powrócimy.

De Gaulle przyjął W. Zorina

W piątek po południu, prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora Związku Radzieckiego, Waleriana Zorina. Rozmowa trwała trzy kwadranse.

Opuszczając Pałac Elizejski, W. Zorin oświadczył: rozmowa, która jest związana z moim bliskim wyjazdem do Moskwy, gdzie będę uczestniczył w Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, odbyła się w atmosferze przyjaznej i serdecznej. Poruszyliśmy problemy interesujące oba kraje.

Kronika wypadków

Na ul. 22 Lipca przed posesją nr 44 wybił rakietą na jezdnię 12-letni Mirosław Popko (zam. Lipowa 48). Chłopiec dostał się pod koła samochodu ciężarowego i w stanie ciężkim został przewieziony do Szpitala im. Biegńskiego.

Na ul. Piotrkowskiej, będąc w stanie nietrzeźwym usiłował przebiec jezdnią Antoni Trzebiak. Został on potrącony przez jadącą na sygnale alarmowym karetkę Pogotowia Ratunkowego. Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Biegńskiego. (reg)

Największym eksponatem Targów Poznańskich „Wiosna 66” jest namiot pneumatyczny — magazyn produkcji Częstochowskich Zakładów Konfekcyjnych i Wyrobów Filcowych.

Srebrna półkolista powłoka ma wysokość 11 m, długość 40 m i szerokość 21 m. Namiot utrzymuje się dzięki ciśnieniu otrzymywanemu przez wciąganie powietrza. Wykonany jest z tkaniny stalowej. Całość waży 1,5 tony. Napełnianie powietrzem trwa 12 minut. CAF — Staszyszyn

Policja poszukuje zbrodniarza wojennego Josepha Mengele

Jak donosi z Brazylii korespondent AP, policja tego kraju prowadzi od dłuższego czasu intensywne poszukiwania hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Josepha Mengele. Po zakończeniu wojny przebywał on w różnych krajach Ameryki Łacińskiej. W roku 1960 Argentyna wydała nakaz jego aresztowania. Jednakże dotychczas nie udało się dokładnie ustalić miejsca pobytu zbrodniarza.

Na nasz — zorganizowany w związku z Dniem Włókniarza — konkurs pn. „Jakoś(ć) to będzie”, którego celem jest wskazanie dróg wiodących do dalszego podniesienia jakości i nowoczesności wyrobów przemysłu lekkiego, wciąż napływają nowe wypowiedzi.

Jakoś(ć) to będzie

DECYDUJE KONTROLA

dzi. Dziś oddajemy głos kolejnemu dyskusantowi, podpisującemu się pseudonimem „Stary Czytelnik”. M. in. píše on:

WIELE jest jeszcze nie wykorzystanych rezerw podniesienia jakości (a także i nowoczesności) wyrobów przemysłu lekkiego, wiele wiodących do tego celu dróg nie wymagających bynajmniej wysokich nakładów finansowych. Na niektóre z nich wskazywali już poprzedni korespondenci, na

OBRADY Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych

Pod przewodnictwem pos. Antoniego Korzyckiego (ZSL) obradowała Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych, która rozpatrzyła stan realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez wyborców w czasie ostatniej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Pos. Stefan Jędrzejczak (PZPR) zwrócił uwagę, że nadanie postulatowi i wnioskom wyborców charakteru instytucji prawnej wymaga równocześnie uruchomienia precyzyjnego mechanizmu kontroli.

Pos. Mieczysław Marzec (PZPR) wskazał, że ważnym zadaniem Komisji Sejmowej powinno być zbadanie jak przedstawia się praktyczna realizacja postulatów, a także jakimi kryteriami kierowano się uznając postulat za realnie lub nierealnie do realizacji.

Zabierając głos sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki stwierdził, że postulat wyborców „zarejestrowane i ujęte ewidentnie nie wyczerpują potrzeb, wniosków i życzeń ludności wysuwanych pod adresem władz. Wnioski zgłaszane są stale.

jedną z nich chce jeszcze wskazać ja.

Drogą taką jest — moim zdaniem — nie zawsze i nie wszędzie dziś jeszcze właściwe ustalenie systemu kontroli jakości, zwłaszcza kontroli jakości w każdej fazie produkcji: począwszy od zakupu odpowiedniego

surowca, poprzez jego przygotowanie do produkcji, półfabrykat — czy półfabrykaty — aż do gotowego produktu włącznie.

Formalnie tak jest, ale faktycznie aparat kontroli w poszczególnych fazach produkcji spełnia swoje zadania w stopniu wybitnie niedostatecznym. Po pierwsze dlatego, że w większości przedsiębiorstw pracownicy kontroli nie działają z po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ASTRONAUCI amerykańscy Armstrong i Scott w Honolulu

Astronauta Neil Armstrong i David Scott przybyli w piątek z Okinawy do Honolulu na Hawajach w drodze do kraju, gdzie na Przylądku Kennedy'ego mają opowiedzieć ekspertom co dokładnie zdarzyło się w czasie krytycznych minut lotu „Gemini-8”.

Kosmonautom, którzy zatrzymali się w Honolulu na 10 godzin, zabroniono udzielania jakichkolwiek informacji przedstawicielom prasy.

Z okazji 30 rocznicy strajku włóknarzy Akademia i cenne zobowiązania

W łódzkich zakładach pracy odbywają się z okazji 30 rocznicy powszechnego strajku włóknarzy okolicznościowe akademie. Wczoraj akademia odbyła się w ZPB im. Armii Ludowej. Załoga podjęła zobowiązanie z okazji 1000-lecia państwa polskiego i 1 Maja. Wartość zobowiązań wynosi ponad 4.749 tys. zł. Oprócz zobowiązań produkcyjnych za łoga zadeklarowała prace społeczne na rzecz zakładu i dzielnicy (ok. 12 tys. godzin). Podjęto również zobowiązanie rozpowszechnienia 5 wniosków racjonalizatorskich. (Jkr)

Nowe zarządzenie ministra oświaty

Zasady pobierania składek i opłat w szkołach

Minister oświaty wydał zarządzenie precyzujące szczegółowo zasady pobierania składek i opłat w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych oraz gospodarowania uzyskanymi tą drogą funduszami. W myśl zarządzenia od uczniów i ich rodziców mogą być pobierane jedynie: składki na fundusz komitetu rodzicielskiego; opłaty na pokrycie kosztów określonych świadczeń na rzecz uczniów, jeśli nie są one objęte budżetem szkoły (m. in. na ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, za korzystanie z imprez oraz zajęć nie przewidzianych obowiązującym planem nauczania, za dożywianie); składki na cele społeczne.

Teatr Powszechny jedzie z „Dziadami” do Warszawy

Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Klub Krytyki Teatralnej, SDP organizują w dniach od 29 marca do 2 kwietnia br. Sympozjum Teatralne z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Będzie ono poświęcone wspólnym inscenizacjom „Dziadów” — A. Mickiewicza. Jako pierwszy — 29 marca — zaprezentuje „Dziady” publiczności warszawskiej łódzki Teatr Powszechny. 30 marca z „Dziadami” wystąpi teatr z Bielska-Białej, 31 marca — teatr z Białegostoku, a 1 kwietnia — Teatr Polski z Warszawy. (A)

Dnia 17. III. 1966 r. zmarła, po ciężkich cierpieniach, przetrzywszy lat 69

S. i P.
Janina Świecińska
z domu BRYL

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dnia 20 marca br. o godz. 14.30 z kaplicy na cmentarzu rzymsko-katolickim na Dołach, o czym powiadamiają

MAŻ, CÓRKI, ZIĘĆ i WNUCZKA
20147/g

Dyrektorowi ZYGMUNTOWI LASZCZYKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają

RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORG. PART. i PRACOWNICY DYREKCJI MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZYMI W ŁODZI

Kol. mgr STEFANOWI SRO-CZYŃSKIEMU wyrazy współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, PODST. ORG. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z LABORATORIUM PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO i WYROBÓW AZUROWYCH w ŁODZI

Polska Rada Ekumeniczna o orędziu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego

W Warszawie obradowało w poszerzonym składzie Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej. Uczestnicy posiedzenia przedyskutowali oraz zaakceptowali dokument w sprawie orędzia polskich biskupów rzymsko-katolickich do episkopatu rzymsko-katolickiego Niemiec. Ten obszerny dokument, przeznaczony przede wszystkim dla wyznawców polskich kościołów ekumenicznych, wskazuje na zachowanie się biskupów niemieckich, którzy pod panowaniem hitlerowskim zamiast przeciwstawić się bestialstwom i zbrodniom żołnierzy niemieckich wyda-

wali listy pasterskie podtrzymujące ducha militarysty. Autorzy dokumentu zwracają uwagę, że również po wojnie, żaden z warunków dyscypliny pokutnej — skrucha, przyznanie się do winy, chęć zadośćuczynienia — nie został w sposób oczywisty zamianifestowany przez episkopat rzymsko-katolicki Niemiec. Znanie jest stuttgartskie wyznanie winy złożone w 1945 roku przez kościół ewangelicki Niemiec. Analogicznego dokumentu Niemców rzymsko-katolickich nie było — podkreśla Polska Rada Ekumeniczna.

Dokument wskazuje dalej na brak w orędziu chociażby wzmianki o obecnym stanowisku Watykanu w odniesieniu do administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. „Stanowisko to — czytamy — respektuje mity i sentymenty rewizjonistów niemieckich, a nie interesy państwa polskiego, ani też interesy samego kościoła rzymsko-katolickiego w naszym kraju”.

Autorzy dokumentu przypominają uroczystości 20-lecia polskiej administracji kościelnej rzymsko-katolickiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, pisząc: „W Olsztynie, Wrocławiu, Szczecinie, pały wówczas z ust biskupów rzymsko-katolickich i ich zwierzchników bardzo mocne, godne i stanowcze słowa o naszym powrocie na tę ziemię, o ich nierozważnym związku z matczyną. Wystąpienia te tak podrażniły zachodniemieckich ekstremistów, iż ocenili je jako wyraz szowinizmu. Orędzie jest o tyle smutnym i trudnym do pojęcia zjawiskiem, iż stanowi jawne odżeganie się polskiego episkopatu rzymsko-katolickiego od pozycji wyrażonych na uroczystościach 20-lecia w jesieni ubiegłego roku”.

Rozmowy w sprawie współpracy Polski z EKG

(A) Dokończenie ze str. 1

szeregu resortów gospodarczych, poświęcona była omówieniu całokształtu problemu tyki poruszonych w czasie pobytu sekretarza wykonawczego EKG w Polsce. W przyjęciu wydanym przez MSZ z okazji pobytu gościa, uczestniczyli także dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Wielkiej Brytanii, sir George Clutton oraz ambasador Jugosławii L. S. Babić.

16 brn. V. Velebit udał się do Krakowa, gdzie zwiędził zabytki tego miasta, a w niedzielę opuszcza Warszawę, wracając do Genewy.

POGODA

Zachmurzenie duże. Możliwe przelotne opady śniegu. Rano mgła. Temperatura około 8 st. C. Wiatry umiarkowane północno-wschodnie. (reg)

(Dokończenie ze str. 1) wodu ograniczeń etatowych, po drugie — jeśli działają — to są pod presją kierowników działów i mistrzów itp. — którym przede wszystkim zależy na osiągnięciu premii w danych wskaźników produkcyjnych (1).

Podobna presja — tylko może bardziej „od góry” — wywierana jest też na kierownika działu kontroli technicznej, który przeciw od tych, którzy ową presję wywierają, uzależniony jest i służbowo, i finansowo. Wydaje mi się więc, że dotychczasowa organizacja kontroli jakości nie odpowiada

Jakość to będzie DECYDUJE KONTROLA

współczesnym wymogom przemysłu i konieczne jest opracowanie nowych zasad działalności kontroli — chociażby eksperymentalnie — na lata obejmujące nowy plan 5-letni. Nie jest chyba bowiem normalną sytuacją, w której aparat kontroli premiowany jest przez przedsiębiorstwo za całokształt uzyskanych przez owe przedsiębiorstwo wyników, a nie np. przez zjednoczenie na podstawie ilości reklamacji odbiorców oraz zgodności wyrobów zakładu z założonymi warunkami technologicznymi produkcji.

Zdaniem moim — jakakolwiek kontrola, czy to będzie kontrola międzyoperacyjna, czy też ostateczna artykułu gotowego, jeśli ma być kontrolą skuteczną, powinna być prowadzona przez osoby absolutnie niezależne od jednostki kontrolowanej. Na-

leżałoby także stosować większy stopień materialnej odpowiedzialności kierowników działów i mistrzów za wychodzące z ich działów, zmian czy zespołów wyroby złej jakości!

I jeszcze jedna sprawa. Niezależnie od kontroli jakości działającej w przedsiębiorstwach produkcyjnych — własny zespół kontroli mają przedsiębiorstwa handlowe, czyli odbiorcy towarów od producentów.

Proponuję, by zamiast dublowania pracy (przy małej ilości etatów często kontrola jest tu i tu silną rzeczą tylko wyrzykował) stworzyć jeden połączony aparat kon-

troli działający bezpośrednio w przedsiębiorstwie produkcyjnym, ale od tego przedsiębiorstwa poważnie niezależnym, tak aby mógł ten aparat odpowiednio zabezpieczyć interesy zarówno producenta, jak też odbiorcy, a co za tym idzie — również i konsumenta.

P. S. Organizatorzy konkursu proszą wszystkich nadawców wypowiedzi o podawanie — obok pseudonimów — również swoich nazwisk i adresów (mogą to być informacje zastrzeżone tylko do wiadomości organizatorów), gdyż anonimowy — ze zrozumiałych względów — nie będą mogły wziąć udziału w losowaniu nagród. Tych więc, którzy nadesłali wypowiedzi bez nazwisk i adresów, prosimy o nadesłanie listów uzupełniających. (RED.)

W. Brytania a Wspólny Rynek

Międzypartyjne debaty w sprawie Wspólnego Rynku zaostrzają się coraz bardziej. Przywódca partii konserwatywnej Heath twierdzi, że w rządzie laburzystowskim istnieje w tej kwestii rozłam: część ministrów jest dalej przeciwna przystąpieniu W. Brytanii do EWG, ale większość ma się ku temu skłaniać.

Niektóre dzienniki brytyjskie zastanawiają się nad przyczynami zmiany stanowiska de Gaulle'a wobec kandydatury brytyjskiej. Zdaniem „The Guardian” jedną z tych przyczyn jest to, że przez ten przyjaźni gest „chce on pozyskać W. Brytanię, po to, by nie prowadziła przeciwko niemu kontraktów w sprawie NATO”.

Zaginął jeszcze jeden działacz opozycji marokańskiej?

Studenci w Marsylii studenci marokańscy, przybyli w piątek do konsulatu swego kraju, protestując przeciwko zaginięciu w Casablance jednego z przywódców opozycji Omara Bendżelluna. Nie zastawszy konsula, studenci opuścili go pewnym

Koordynacja poczynań

(C) Dokończenie ze str. 1

Na tie dotychczasowych doświadczeń, podkreślano w dyskusji, że istnieje jednak potrzeba dalszego doskonalenia pracy komitetów i powiększenia skupiającego się wokół nich aktywno.

Najistotniejszą sprawą jest właściwe koordynowanie działalności inwestycyjnej w rolnictwie, zapewnienie właściwych proporcji nakładów na rolnictwo, przemysł rolno-spożywczy, zaplecze usługowe oraz zsynchronizowanie rozwoju bazy surowcowej z rozwojem bazy przetwórczej.

Partia powinna zwrócić szczególną uwagę na współdziałanie z organizacjami społeczno-gospodarczymi, które mają wielki wpływ na życie wsi.

Dyskusję podsumował sekretarz KC — Józef Tejcma.

Po posiedzeniu plenarnym od była się narada sekretarzy rolno-tych KW PZPR, poświęcona omówieniu problemów aktywizacji eksportu produktów i przetworów owocowo-warzywnych.

Bundestag odrzuca plany

(D) Dokończenie ze str. 1

Po drugie — integracja NATO musi zostać bezwzględnie utrzymana. Wojska Stanów Zjednoczonych muszą bezwzględnie pozostać w Europie.

Po trzecie — z Francją trzeba rozmawiać na bazie NATO w 14, a nie dwustronnie i nie tylko o skutkach francuskich decyzji ale i o samych decyzjach.

Po czwarte — układ elzej-

Sytuacja w Indonezji zaostrza się

(B) Dokończenie ze str. 1

zwał Suharto w piątek „przejawem gniewu ludowego”. Wiadomość o zastosowaniu „środków bezpieczeństwa” wobec Subandrio i 15 innych polityków zakomunikował Suharto w deklaracji, która nadesła w piątek rano rozgłoszenia Djakarta.

Deklaracja ta — jak informuje Agencja France Presse — zawiera m. in. stwierdzenie, iż „gniew ludności przeciwko ministrom nie powinien w żadnej mierze wpłynąć na pozycję prezydenta Sukarno”.

Deklarację podpisał „Suharto, w imieniu Sukarno”. W piątek rano nie było wiadomo dokładnie, gdzie znajduje się prezydent Sukarno: czy przebywa w Djakarcie, czy też w pałacu w Bogorze. Agencja Reutersa donosiła, że rezydencja Sukarno w Djakarcie otacza pierś-

cień czołgów i wozów pancernych i że „ich lufy celują w pałac”.

General Suharto rozkazał w piątek, aby wszystkie środki informacji — prasa, radio i telewizja — znalazły się pod nadzorem generała Subandrio, szefa wojskowego ośrodka informacyjnego. Dotychczasowy minister informacji Ahmad znalazł się w gronie członków rządu umieszczonych w „areszcie ochronnym”.

Suharto zwołał w piątek posiedzenie rządu. Jak podała rozgłoszenia Djakarta, miał w nim uczestniczyć wszyscy ministrowie z wyjątkiem tych, wobec których zastosowano „środki bezpieczeństwa”.

Wydarzeniom „piątkowym” towarzyszyły posunięcia wojskowe. W nocy z czwartku na piątek, armia zamknęła w Djakarcie lotnisko cywilne oraz pocztę. Gmach poczty obsadzili uzbrojeni żołnierze. Przez cały ranek, Djakarta była odcięta od reszty kraju oraz od świata zewnętrznego. W Tokio podano do wiadomości, że przez wiele godzin, starano się wysłać do Djarkarty telegamy i zamawiano rozmowy telefoniczne, jednakże stolica Indonezji nie odpowiadała na wezwania. Dopiero przed południem strona indonezyjska podała krótki komunikat informacyjny, że nie będzie przyjmować żadnych depesz „z powodu złych warunków atmosferycznych”.

Jak donoszą z Singapuru z siedzibie agencji prasowej, radio Djakarta zakomunikowało w piątek wieczorem (czasu lokalnego), że generał Suharto wyznaczył nowych ministrów na miejsce kilkunastu członków rządu, których polecił aresztować w piątek rano.

Według doniesień Agencji Reutersa, Suharto powierzył obowiązki ministra spraw zagranicznych dr Adamowi Malikowi.

Wszystkie te nominacje mają charakter tymczasowy. Agencja Reutersa donosi ponadto, że utworzono prezydium rządu w składzie: dr Adam Malik, minister — koordynator służby informacyjnej dr Ruslan Abdulgani, drugi wicepremier dr Johannes Leimana, czwarty wicepremier dr Kijaji Chaid oraz Sultan Djakartę.

Odnaleziono bombę H zagubioną w pobliżu Palomares

Korespondenci zachodnich agencji prasowych potwierdzili w piątek po południu informacje, według których Amerykanom udało się odnaleźć ostatnią bombę wodorową, zagubioną 17 stycznia podczas katastrofy samolotu USA. Bomba ma spocząć w stanie nienaruszonym w zagłębieniu na dnie morza na głębokości ok. 700 metrów i w odległości kilkunastu mil od Palomares.

Kieszonkowe amerykańskie okręty podwodne „Alvin” i „Aluminaut” dokonały w piątek rano zanurzeń, aby przygotować trudną operację wyciągnięcia bomby na powierzchnię.

Ciekawo! Przeczytaj

ARTYKUŁ STANISŁAWSKIEJ

W jednym z numerów „Spraw Międzynarodowych” ukazał się artykuł St. Stanisławskiej „Projekt konfederacji polsko-czechosłowackiej w czasie II wojny światowej”. Autorka artykułu m. in. podaje, że „rząd londyński” wspólnie z emigracyjnym gabinetem czechosłowackim, na którego czele stał Beneš, rozważał możliwość powołania do życia po zakończeniu II wojny światowej państwa konfederacyjnego, w którego skład weszłyby Polska i Czechosłowacja.

HANDEL ZAGRANICZNY

W 4,5-godzinny przemówienie wygłoszonym do studentów hawajskich premier Fidel Castro zapowiedział generalną weryfikację personelu kubańskiej służby zagranicznej, a przede wszystkim pracowników przedstawicielstw handlowych Kuby za granicą. Premier oświadczył, iż lepiej będzie, gdy stanowiska te będą zajmować gorący rewolucjoniści nie mający przygotowania zawodowego, niż specjaliści wrogo ustosunkowani do rewolucji kubańskiej.

STOSUNKI DYPLMATYCZNE

Agencja UPI donosi z Waszyngtonu o pogłoskach, według których Francja nosi się z zamiarem — po zerwaniu z nią w czerwcu ub. r. stosunków dyplomatycznych — przejść do negocjacji z Kubańską Republiką Rad. Na ławie oskarżonych zasiadło 13 osób, wśród nich: H. Cz. Golebowski — b. dyrektor Zakładów Mięśnych „Wedliniarz”, E. Sas — b. dyrektor Woj. Zjednoczenia Przem. Mięsnego, a także 6 b. kierowników przetwórnictwa: W. Z. Woźniak, W. B. Pikala, W. Miłosz, St. Marcinkowski, W. Chylak, J. Gralak oraz dwóch magazynierów przetwórnictwa i trzech kierowników sklepów. Proces potrwa, jak się przewiduje, do 16 kwietnia br. Lw.

W nowym numerze

Ogłosów:

- * Tajemnice kurhanów
- * Kariera po polsku
- * Rumaki pani Walewskiej
- * Teśknota
- * W 30 rocznicę strajku włóknarzy
- * Proza, poezja, teatr, film, felietony

RODZICE, czy dopełniście już obowiązki zaszczepienia Waszych dzieci przeciw chorobom Heinego-Medina?

Kto i za co płaci?

Od przeszło roku obowiązuje nowy system finansowania prac naukowo-technicznych w przemyśle włókienniczym. Każdy temat podejmowany przez placówki zaplecza, musi być przedmiotem „umowy o dzieło” z konkretnym zakładem, zjednoczeniem lub w szczególnych przypadkach — z ministerstwem.

Intencją nowego systemu było zbliżenie obu partnerów. Chodziło o to, by zaplecze podejmowało tematy najbardziej niezbędne z punktu widzenia przemysłu, przemysł zaś dawał gwarancję wykorzystania osiągniętych wyników. Okres roku jest zbyt krótki, by dokonywać wszechstronnej oceny systemu jego zalet i wad. Ujawniają się już jednak pewne „niebezpieczne „skrzywienia”, którym należałoby przeciwdziałać.

Dawniej finansowano placówki zaplecza z centralnego funduszu ministerstwa. Obecnie fundusz ten jest rozdzielany między zjednoczenia, a dalej — między fabryki, o ile zechcą one przystąpić do współpracy z placówkami badawczymi. To piękna teoria. W praktyce jednak nie wszystkie fabryki wykazują należyty inicjatywizm, bądź też ich aktualne potrzeby nie są uznawane przez jednostkę nadrzędną za pierwszoplanowe i warte upiększania w planach postępu.

Z konieczności swobodę inicjatyw zastępuje nakaz. Zjednoczenie ustala dla danej fabryki temat pracy, który ma stać się przedmiotem umowy z placówką badawczą i w ślad za tym przydziela fundusze. Np.: wśród 118 tematów aktualnie opracowywanych przez Instytut Włókiennictwa, tylko jeden finansowany jest przez ministerstwo, reszta zaś przez zakłady, choć wiadomo, że bynajmniej nie wszystkie będą się nadawały do bezpośredniego zastosowania.

W rezultacie kierownictwo zakładu nie jest zainteresowane podpisaniem umowy ani merytorycznie, ani finansowo. Pomnożeniu ulega tylko ilość — operacji bankowych. Mówi mgr inż. Kornel Michałowicz z ZPB im. I Maja: „Mamy przynajmniej 10 problemów istotnych z naszego punktu widzenia, których opracowanie chętnie zlecilibyśmy placówce naukowo-badawczej. Zamiast tego zobowiązano nas do podpisania umowy na zupełnie inny temat, który niewiele nasza fabrykę interesuje. Chętnie zrezygnujemy z dotacji i będziemy finansować badania z własnych funduszy, byle tylko była perspektywa konkretnych korzyści dla zakładu”.

Jak sadze, nasz rozmówca, nie reprezentował stanowiska osobistego. Wydaje się, że istnieją dwa zasadnicze źródła wskazanych powyżej nieporozumień: 1) „pierwsze” — typowo „administracyjne”, gdy zamiast wystudowania potrzeb zakładu, jednostka nadrzędna stosuje odgórny nakaz, bo to upraszcza sprawę.

2) i drugie — poważniejsze, wynika stąd że w system umów nie daje się „wcisnąć” problematyka przyszłościowa. Trudno bowiem, by fabryka lub zjednoczenie uważały za interesujące dla siebie badania np. nad możliwością stworzenia nowego włókna syntetycznego, które nie wyszło jeszcze z fazy opracowań teoretycznych. W takim wypadku właściwym chyba sygnatariuszem umowy mógłby być dopiero Komitet Nauki i Techniki.

Lukę w systemie finansowania prac badawczych, która zwrócić uwagę na problem ogólniejszy, mianowicie na ekonomikę postępu technicznego. Zakład, jeśli chce wiedzieć, jakie usprawnienia mu się opłaca, musi dysponować dobrymi miernikami oceny sytuacji wyjściowej. A pod tym względem placówką zaplecza nie przydaje mu z pomocą. Dyrektor ekonomiczny jednego z łódzkich zakładów ocenił — ze swojego punktu widzenia — aktualny plan pracy działu ekonomicznego CLPB, zawierający 23 tematów. Wynikło z tej oceny, że 23 z podjętych opracowań, będą miały znaczenie dla GUS, władz miejskich i zjednoczenia. Dla zakładów — ewentualnie 2 pozostaje.

CLPB opracowało zasady normatywnego rachunku kosztów dla przedsiębiorstw i zakładów. Gdy w ZPB im. Obrońców Pokoju — jak twierdzi przedstawiciel zakładu — podjęto próby praktycznego

zastosowania tych zasad, okazało się, że wszystko od początku do końca trzeba przepracowywać na nowo...

W zakresie problematyki ekonomicznej dochodzi niekiedy do sytuacji paradoksalnych. Np. kierownictwo CLPB nie ma żadnego wpływu na swój dział ekonomiczny, praktycznie podlega on bezpośrednio zjednoczeniu. W tym układzie opracowania ekonomiczne nowych rozwiązań technicznych powstają w laboratorium, stają się dla działu robotą drugorzędą; przede wszystkim trzeba się brać za „makroproblemy”, zalecane przez zjednoczenie.

Na terenie Łodzi, w podległych MPL trzynastu placówkach badawczych i kilku zjednoczeniach, pracuje paruset ekonomistów. Problematyka przemysłu lekkiego zainteresowanych jest ponadto wielu pracowników naukowych Wydz. Ekonomicznego UL. Rozbrojeni, zdzieleni wiele nie mogą. Ale wykonywując istniejącą kadre można by z powodzeniem stworzyć w Łodzi jeden silny ośrodek ekonomiczny, pracujący przede wszystkim na rzecz unowocześnienia przemysłu, postępu techniki.

W naszym cyklu artykułów nie wyczerpalimy bynajmniej

Nawrót zimy



Na tereny północne naszego kraju wróciła znów mroźna i śnieżna zima. Na zdjęciu: na jeziorze Brodnica Górna na Kaszubach można zobaczyć stada dzikich łabędzi. CAF — Bakota

Anglicy zaczynają mówić po rosyjsku

(Korrespondencja własna)

Anglikach zwykło się mawiać, że nie uznają innych języków oprócz angielskiego. Można się z tym zgodzić bądź też nie, ale lepiej chyba będzie przyrzec się rzeczywistości. Anglicy to ludzie praktyczni, doceniają znaczenie znajomości języków obcych, ale pomijając już samą stronę handlową i turystyczną — wielu spośród nich, szczególnie angielskich inteligentów czyta w oryginalnej literaturze niemiecką, francuską, hiszpańską i... rosyjską.

Język rosyjski w Anglii nie ma w razie tradycji i chociaż w tej chwili jest językiem bardzo popularnym — nie jest jeszcze powszechnie znany. Po francuskim i niemieckim zajmuje dopiero trzecie miejsce, które dzieli z włoskim i hiszpańskim, mimo że tymi językami z różnych powodów Anglicy interesowali się już od dawna. Prawdą jest, że językiem rosyjskim Zachód bardziej poważnie „zajął się” dopiero po wytrzeźwieniu przez ZSRR pierwszych sputników i teraz jesteśmy już świadkami tego procesu, który pogłębia się. Sprzyja temu ogólnie panująca moda na język rosyjski.

W wydanej w Wielkiej Brytanii przez tamtejsze Ministerstwo Oświaty broszurze pt. „The teaching of Russian” („Nauczanie rosyjskiego”) w rozdziale drugim czytamy: „Od czasu ostatniej wojny Europa — przestano uważać za centrum świata. Związek Radziecki jest aktualnie mocarstwem i wraz ze Stanami Zjednoczonymi ma największe powiędzenia w sprawach polityki międzynarodowej. ZSRR jest przywódcą państw komunistycznych, a jego wpływ polityczny jest bardzo szeroki. Również w dziedzinie nauki i techniki ma niezwykle osiągnięcia. Oto powody, dla których my w Wielkiej Brytanii musimy opanować język rosyjski, aby móc porozumieć się z ludźmi zamieszkującymi ZSRR. Nasi naukowcy, inżynierowie, a także oficerowie naszej armii powinni czytać rosyjską literaturę techniczną. Interes naszego handlu i przemysłu wymagają, by właśnie poprzez język rosyjski nawiązać bliższe kontakty z ZSRR.”

Są też inne powody, dla których powinniśmy uczyć się rosyjskiego. Znać rosyjski, znaczy — posiadać nową literaturę, która jest jedną z największych w świecie... Radziecka literatura jest kluczem, przy pomocy którego lepiej będziemy mogli poznać Związek Radziecki. Rosyjski pomoże nam lepiej poznać historię Rosji i jej kulturę. Co więcej, jest on kluczem do innych języków słowiańskich”.

Wielkiej Brytanii potrzebni są nauczyciele języka rosyjskiego. Czekają na nich szkoły podstawowe, średnie i uni-

wersytety. Na rynku księgarskim dużą popularnością cieszy się literatura rosyjska. I to nie tylko w przekładzie. Widocznie nie wystarczą tłumaczenia, skoro wydawnictwa uniwersyteckie (Cambridge, Oxford) drukują książki radzieckich pisarzy w oryginalnym, popularnym na Wyspach Brytyjskich języku, chociaż stosunkowo niedawno w sporym nakładzie wydany przez firmę księgarską „Penguin Books” ukazał się wybór jego wierszy w przekładzie oxfordczyków: Robin Milner — Gullanda i Peter Levi. Tenże „Penguin” wydał w języku ro-

syjskim olbrzymią antologię poezji rosyjskiej („The Penguin Book of Russian Verse”) od „Słowa o puku Igora” i „Bylin” — do Achmatowej, Pasternaka, Mandelstama, Majakowskiego, Tichonowa, Twardońskiego i innych poetów współczesnych. Anglicy mają też okazję słuchać Jewtuszenki recytującego swoje wiersze na płycie (jest to duży long-play ze zdjęciem autora na estetycznie wykonanej kopercie) nagranej przez wytwórnię gramofonową „Decca”. W księgarniach można kupić przekłady opowiadań Babla, Szolochowa, Aksjonowa (tłumaczone m. in. przez Antony Wood’a), a także dwa różne przekłady

Nowinki turystyczne

WIELKIE ZMIANY W POZNAŃSKIEJ GASTRONOMII

Przed tegorocznymi Targami Poznańskimi postanowiono przeprowadzić generalne porządki w restauracjach grodu Merkuriego. Rozpoczęto już przebudowę pierwszych 7 lokali, które po zakończeniu starannego remontu otrzymają nowe meble, instalacje wentylacyjne itp. W następnej kolejności zostanie podjęta przebudowa dalszych 10 restauracji. Jednocześnie przystąpiono do masowego szkolenia personelu. W specjalnych kursach weźmie udział większość pracowników poznańskiej gastronomii.

25 TYS. TURYSTÓW NA SKRZYDŁACH „LOT”

Wycieczki lotnicze na południe Europy, zwłaszcza do Bułgarii i Rumunii, cieszą się dużym powodzeniem wśród naszych turystów. W tym roku biura podróży postanowiły zwiększyć liczbę osób udających się za granicę na skrzydłach „Lotu”. Przewiduje się, że w wycieczkach lotniczych organizowanych do europejskich krajów socjalistycznych weźmie udział co najmniej 25 tysięcy uczestników.

WAKACJE NA STATKACH

W przedsiębiorstwach żeglugowych trwają już intensywne przygotowania do sezonu letniego. Projektuje się zorganizowanie dla pasażerów białej floty wielu atrakcyjnych rejsów na nowych trasach. Żegluga Szczecińska, która otrzymała nowo zbudowane statki, uruchamia dwa połączenia dziennie na trasie Szczecin — Międzyzdroje. Również w rejonie Zalewu Kamieńskiego kursować będą latem dwa statki. Połączenie morskie otrzyma także Kamień Pomorski ze Szczecinem.

Nie lada atrakcją staną się zorganizowane w sezonie letnim rejsy Odrą na trasie Stuhlice — Kostrzyn — Siewki oraz przejażdżki w rejonie Zielonej Góry. Ponadto Żegluga Szczecińska zamierza urządzić codziennie dandysing i podwieczorki taneczne na statkach wypływających w morze ze Swinoujścia i Dziwnowa.

MOTEL ZE SZKŁA I STALI W CZĘSTOCHOWIE

W tym roku zostanie rozpoczęta budowa nowoczesnego motelu w Częstochowie, który znajdzie się w pobliżu powstającego ronda komunikacyjnego łączącego przy trasie Katowice — Warszawa. Ten hotel dla zmotoryzowanych turystów ze szkła, betonu i stali, posiadając 15 pokoi dwuosobowych, restaurację, kawiarnię, siedem stanowisk konserwacji pojazdów oraz sklep z częściami zamiennymi. W przyszłości przy motelu ma powstać salon sprzedaży samochodów.

15 JASKIŃ „KADZIELNI” POWIATA TURYSTÓW

Pod Kielcami znajduje się ciekawy rezerwat geologiczny tzw. „Kadzielnia”, czyli masyw białych skał. Do niedawna z „Kadzielni” wydobywano kamień, używany do produkcji wapienia. Ostatnio zaprzeczono eksploatację kopalni. Postanowiono „Kadzielnię” wraz z 15 czteropiętrowymi jaskiniami udostępnić turystom. W przyszłości stanie tutaj hotel i mała restauracja.

REGULARNA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA NA LINII KRAKÓW — WIEN

Coraz większe zainteresowanie Austriaków naszym krajem spowodowało decyzję uruchomienia stałej komunikacji autobusowej pomiędzy Wiedniem i Krakowem. Zawarto już w tej sprawie odpowiednie porozumienie i wkrótce autokary zaczną regularnie kursować na wspomnianej trasie. Będzie to drugie międzynarodowe połączenie autobusowe. Jak wiadomo stała komunikacja tego typu utrzymujemy po między Poznaniem i Londynem. (Ks)

Awans polskiego przemysłu stoczniowego

Towarzystwo Klasyfikacyjne Lloyd'a ogłosiło dane o światowym budownictwie okrętowym w 1965 r. (bez ZSRR). Polska zajmuje wysoką — 8 lokatę pod względem ilości wodownego tonażu (oznacza to awans o 1 pozycję w porównaniu z 1964 r. oraz o 4 pozycje w stonku do 1963 r.).

TEGO rodzaju „towarzystki nietaki” zdarza się nawet wśród ludzi najprzystojniejszych; ostatecznie nie każdy gość musi znać godziny posiłków i dzienny rozkład zajęć gospodarzy. Bywa więc, że gość — choć miły — nie zawsze jest miły widzianym. Nie o tego jednak rodzaju towarzyskich nieporozumieniach chcę dzisiaj napisać, choć „nasi” goście też na ogół przybywają nie w porę. Tylko, że oni dobrze o tym wiedzą, oni sami sobie taką właśnie, a nie inną porę wybierają. Oni po prostu chcą być gośćmi nie w porę!

JANINA M. szykowała się właśnie do wyjścia z domu (dnia tego pracowała na drugą zmianę), gdy ktoś lekko zapukał do drzwi. — Czy ty mieszka Antoni M.? — młody mężczyzna usmiechał się jak gdyby z zażenowaniem, mnąc w rękach podniszczonego cyklistówkę. Kiedy w odpowiedzi usłyszał, że „tu, ale go w 'ej chwili nie ma w domu, bo od rana pracuje i przyjdzie dopiero o godzinie piętnastej”, na twarzy jego pojawił się grymas smutku.

Dzień powszedni Temidy

Goście nie w porę...

— Bo, widzi pani — tłumaczył chaotycznie — myśmy z mężem razem, no tego... pani rozumie... w jednej celi. On wyszedł wcześniej, prosił żebym do niego wpała, obiecał coś zalać. A ja teraz nie mam gdzie się podziać, on zaś będzie dopiero o piętnastej... Pani ro... Pani Janina zrozumiała. Mąż, który spędził rok w więzieniu za spowodowanie wypadku drogowego, sporo jej później opowiadał. Mówił też o którymś z współwiczniów, sympatycznym i zycielnym mu młodym człowieku.

— Niech pan zostanie z Marysią. Ona dziś nie idzie do szkoły. Napije się pan herbaty i poczeka — zdecydowała. — Ja muszę już iść. Decyzja ta wydawała się bardzo szczęśliwa, choć w rzeczywistości do szczęśliwych bynajmniej nie należała.

Młody człowiek, gość który przyszedł tak bardzo nie w porę — jak się to później okazało — siedział wprawdzie w więzieniu. I to nawet nie raz; zawsze za złodziejstwo. I nigdy nie zetknął się osobście z Antonim M. Dowiedział się o nim przypadkiem; potem wstarczyła już nieprzypadkowa obserwacja mieszkania rodziny M., by wizyta wypadła właśnie... nie w porę.

Nie ryzykował wiele. Meza w domu nie było — co do tego miał pewność — a żona... I w tym wypadku nie zawiodł się w swych przewidywaniach: okazała wspaniałe i dobre serce; choć może nieco i brak rozsądku. Zaś 12-letnia Marysia?

Ta po prostu chętnie spełniła prośbę gościa i „wysko-

czyła” po ciastka do herbaty. Potem długo nie mogła zrozumieć, dlaczego gość sobie poszedł; przecież ciastka były takie smaczne...

„Gość” zaś poszedł zabierając srebrną zastawę stołową, nowy garnitur ojca i... urodzinowy zegarek Marysi. Gdy go ujęto, miał przy sobie już tylko ten właśnie zegarek. Marysia odzyskała więc swój skarb, ale rodzina M. długo nie mogła odzyskać spokoju.

GOSC, który któregoś ranka zawitał do Albiny S. i miał ze sobą „list polecający”. List pisany był ręką syna Albiny S., odsiadującego karę w domu poprawczym. Syn prosił matkę, aby zaopiekowała się kolegą, który „opowie jej o jego losie i życiu”.

Pani Albina nie zainteresowała się bliżej osobą kolegi. Nie wiedziała nawet, czy też był w domu poprawczym, jak się tamtąd wyostał, gdzie mieszka, ba — nawet jak się nazywa. List 16-letniego syna była dla niej dostateczną rekołmją (!).

„Gość” dostał więc śniadanie i ciepłe łóżeczko, by się przespalił (ponoć jechał całą noc) w czasie, gdy pani Albina będzie w pracy. „Miły gość” śniadanie, owszem,

zjadł, lecz z łóżka nie skorzystał. Skorzystał za to z samotności i „przeceślał” dokładnie całe mieszkanie, wynosząc z niego co wartościowsze rzeczy, ocenione ogółem na 16 tys. złotych!

Był — co też się szybko okazało — zbiegłem z domu poprawczego, a list syna Albiny S. miał mu „ulatwić” zdobycie funduszy na zorganizowanie ucieczki temu ostatniemu.

Do „zorganizowania” tej ucieczki (?), oczywiście nie doszło. Doszło natomiast do procesu zbiega i złodzieja, który tym razem — jako że skończył już lat 17 — stanął przed „sądem dla dorosłych” i skazany został na 2 lata więzienia (!).

Część skradzionych jej rzeczy Albina S. odzyskała. Do reszty jednak straciła wiarę w ludzi. I wiarę w swego syna...

GOSCIE nie w porę, a przy tym goście nie znani. Dziwni to goście i — nawet gdy legitymują się „listami polecającymi” — warto im się zawsze dobrze przyrzec. Tym bardziej, gdy listy pochodzą z więzienia, z miejsca gdzie ucziwi ludzie trafiają raczej rzadko. Wszak lepiej podmuchać na zimne, niż dotkliwie sparzyć się na gorącym. Dobre serce, współczucie i zaufanie — to cechy niewątpliwie dodatnie, ale przecież nie wszyscy ludzie na współczucie i zaufanie zasługują...

zjadł, lecz z łóżka nie skorzystał. Skorzystał za to z samotności i „przeceślał” dokładnie całe mieszkanie, wynosząc z niego co wartościowsze rzeczy, ocenione ogółem na 16 tys. złotych!

Był — co też się szybko okazało — zbiegłem z domu poprawczego, a list syna Albiny S. miał mu „ulatwić” zdobycie funduszy na zorganizowanie ucieczki temu ostatniemu.

Do „zorganizowania” tej ucieczki (?), oczywiście nie doszło. Doszło natomiast do procesu zbiega i złodzieja, który tym razem — jako że skończył już lat 17 — stanął przed „sądem dla dorosłych” i skazany został na 2 lata więzienia (!).

Część skradzionych jej rzeczy Albina S. odzyskała. Do reszty jednak straciła wiarę w ludzi. I wiarę w swego syna...

GOSCIE nie w porę, a przy tym goście nie znani. Dziwni to goście i — nawet gdy legitymują się „listami polecającymi” — warto im się zawsze dobrze przyrzec. Tym bardziej, gdy listy pochodzą z więzienia, z miejsca gdzie ucziwi ludzie trafiają raczej rzadko. Wszak lepiej podmuchać na zimne, niż dotkliwie sparzyć się na gorącym. Dobre serce, współczucie i zaufanie — to cechy niewątpliwie dodatnie, ale przecież nie wszyscy ludzie na współczucie i zaufanie zasługują...

zjadł, lecz z łóżka nie skorzystał. Skorzystał za to z samotności i „przeceślał” dokładnie całe mieszkanie, wynosząc z niego co wartościowsze rzeczy, ocenione ogółem na 16 tys. złotych!

Był — co też się szybko okazało — zbiegłem z domu poprawczego, a list syna Albiny S. miał mu „ulatwić” zdobycie funduszy na zorganizowanie ucieczki temu ostatniemu.

Do „zorganizowania” tej ucieczki (?), oczywiście nie doszło. Doszło natomiast do procesu zbiega i złodzieja, który tym razem — jako że skończył już lat 17 — stanął przed „sądem dla dorosłych” i skazany został na 2 lata więzienia (!).

Część skradzionych jej rzeczy Albina S. odzyskała. Do reszty jednak straciła wiarę w ludzi. I wiarę w swego syna...

GOSCIE nie w porę, a przy tym goście nie znani. Dziwni to goście i — nawet gdy legitymują się „listami polecającymi” — warto im się zawsze dobrze przyrzec. Tym bardziej, gdy listy pochodzą z więzienia, z miejsca gdzie ucziwi ludzie trafiają raczej rzadko. Wszak lepiej podmuchać na zimne, niż dotkliwie sparzyć się na gorącym. Dobre serce, współczucie i zaufanie — to cechy niewątpliwie dodatnie, ale przecież nie wszyscy ludzie na współczucie i zaufanie zasługują...

JANUSZ KRAJEWSKI

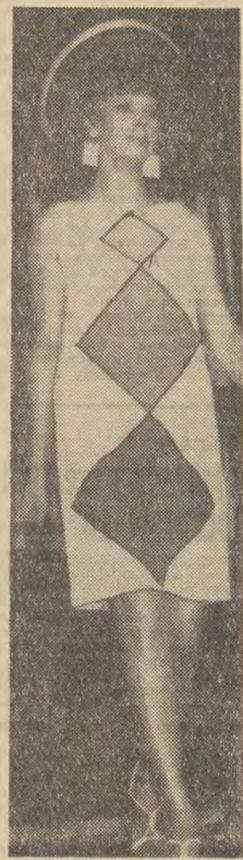
Echa „Rewii - giganta“ z nagrodami dla Czytelników

Ewa Lenarczyk, do której uśmiechnęło się szczęście. Wygrała w jednym losowaniu dwie garsonki „Telimeny“.



W ciągu 2 spektakli tłumnie zgromadzone Czytelniczki „Dziennika” (panowie wystąpili w roli przysłowiowych rodzynków) oklaskiwały wiosenne-letnią kolekcję „Telimeny”. Rewia była gigantyczna. Sto modeli, a niemal każdy naprawdę ciekawy i przyjemny. Faworyzowana przez obecną modę sylwetka „dziewczynek” dla doro-

Kunickiego. Szczególnie atrakcyjnie prezentowały się nowości wykonane w laboratoriach przemysłu bawełnianego, wełnianego i jedwabniczego. Oby te sympatyczne „jaskółki” wiosennej letniej mody znalazły się jak najszybciej w produkcji przemysłowej. Wtedy dopiero serijna produkcja „Telimeny” będzie identyczna z rewiową.



Geometria w sukience plazowej. Demonstruje świetna modelka — Danuta Jedrych.

ślących, szczyptych kobiet została przez „Telimene” potraktowana z umiarem. Długość sukni sięgająca do kolan, a dla pań tęższych do połowy kolan jest chyba do przyjęcia, zwłaszcza w sukienkach letnich.

Bardzo podobały się publiczności — i nam także — eleganckie, pełne prostoty komplety, składające się z sukienek z dekoltem przeważnie w V i płaszczków, względnie żakietów wełnianych. Najwięcej braw zebrał różowy płaszczek z laminatu na sukience zdołbiałej. Uznanie zaskarbiła troska o podszewki, która przestała być czymś nieważnym, a stała się elementem korespondującym z żakietem czy płaszczem. Podobały się nowe tkaniny dostarczone. Jak się zorientowaliśmy, z kilkunastu zakładów m. in. z ZPW im. Barlickiego, „Lodex”, Zakładów im. Niedzielskiego, Rychlińskiego i

Uroczy był biały komplet, składający się z sukienki na ramiączkach i żakietka przybranego czarnymi dżetami. Tu jednak także pobożne życzenie, aby tych dżetów nie zabrakło do tego rodzaju komplecików. Przyjemnym dodatkiem do strojów wieczorowych na głowę są lśniące kepi. Gorąca prośba o to, aby w sklepie „Telimeny” można było otrzymać takie cuda.

Za piękną rewię dla całego zespołu „Telimeny” duże brawa!

W części artystycznej wystąpili Agnieszka Kossakowska z warszawskiej Operetki i niespodzianka — ulubieniec publiczności Romuald Spychalski. Podkład muzyczny w czasie rewii wykonał Kwartet Warszawski. Jaka szkoda, że nie zaśpiewał.

Podczas rewii wylosowano nagrody dla naszych Czytelniczek. Oto nazwiska szczęśliwych: Róża Gadomska, Eugenia Skwarczyńska, Krystyna Wenerska i Józefa Bartłomiejczyk. Wyjątkowo szczęście dopisało Ewie Lenarczyk, która wraz z mężem wypełniła dwa kupony i obydwie zostały premiowane garsonkami. Panią Józefę Bartłomiejczyk z Pabianic, ul. Piotra Skarki 41, prosimy o odebranie garsonki w redakcji „Dziennika Łódzkiego”.



Mała kolorowa uzupełnia błyszczące kepi, długie wiszące klipsy w uszach i złota pasmanteria, która ozdobiła sukienkę. Foto — Kraska

Z sesji DRN - Bałuty

Jak gospodarowano w roku ubiegłym?

Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu DRN Łódź-Bałuty za rok ubiegły było głównym tematem obrad wczorajszej VI sesji DRN.

W roku ubiegłym, na Bałutach przekazano do użytku 154 budynki mieszkalne o 8.352 izbach. Z budownictwa DBOR przekazano 30 budynków, ze spółdzielczego — 37 budynków, z zakładowego — 3 budynki oraz z indywidualnego — 84 budynki o 353 izbach. W tymże samym okresie wyburzone w tej dzielnicy 66 budynków o 383 izbach.

Plan na rok ubiegły zakładał budowę trzech przedszkoli: w W Osiedlu Doły przy ul. Starosikawskiej, w Osiedlu Wielkopolska przy ul. Wielkopolskiej i przy ul. Woronicza. Z przedszkoli tych nie zostało przekazane do użytku w przewidzianym terminie jedynie przedszkole w Osiedlu Doły. Wprawdzie było ono wybudowane przy końcu ub. roku, ale będzie przekazane na początku II kwartału br. Dla potrzeb szkolnictwa zawodowego oddano do użytku dwa nowe budynki przy ul. Dębnowskiej — Technikum Ekonomiczne i przy

ul. Strykowskiej — Technikum Łączności.

W roku ubiegłym zakończono budowę przychodni rejonowej w Osiedlu Wielkopolska.

Rok ubiegły był na Bałutach rokiem ożywionych prac w ramach czynów społecznych. Ich wartość szacuje się na 7.415 tys. Zasadzono 74.340 sztuk drzew i 24.840 sztuk krzewów przy czym najwięcej, bo aż 73 tys. sztuk drzew zasadzili harcerze z hufca „Promieniści” przy ul. Sianokosy.

To są w olbrzymim skrócie tylko niektóre z wykonanych zadań za rok ubiegły na Bałutach. Radni podkreślali na sesji konieczność dalszego rozwoju budownictwa, nie tylko mieszkaniowego, ale również usługowego oraz kompleksowych prac wykonywanych w czynnie społecznym. (J. Kr.)

Zamiast kwiatów

Z okazji imienin dyr. Józefa Piorunowskiego — młodzieży XI LO, zamiast kwiatów, przekazała kwotę zł 400 na Dom im. prof. dr J. Szustrowej.

Prasa może sobie pisać..

≡ Nie zawsze! ≡

Wczoraj, ukazał się w prasie (m. in. w „Dzienniku”) komunikat o kolejnej sezonowej obniżce cen jaj.

Nie więc dziwnego, że klientki sklepu spożywczego MHD przy ul. Północnej 27/29 protestowały przeciw pobieraniu za jaja starej ceny 2 zł i 10 gr za sztukę, zamiast obowiązującej — od 18 marca — nowej ceny 1 zł i 85 gr. Ponieważ jedyna reakcja personelu sklepu była uwaga: „Prasa może sobie pisać..”, klientki zwróciły się o wyjaśnienie do naszej redakcji.

Zatelefonowaliśmy do sklepu. Jedną z ekspedientek (kierowniczką jest na zwolnieniu chorobowym) poinformowała nas, że jaja sprzedaje się po starej zawyżonej cenie ponieważ... komisja z dyrekcji MHD jeszcze ich nie przeliczyła. Porozumieliśmy się więc z dyrekcją MHD. Oświadczone nam, że personel wszystkich sklepów po usłyszeniu w radio lub przez czytanie komunikatów prasowych o obniżkach cen obowiązujących jest sprzedawcą towarów — których obniżka ta dotyczy — po cenach nowych. I to nieza leżnie od tego czy komisja z dyrekcji była czy też nie.

Tak więc proszę pań ekspedientek ze sklepu przy ul. Północnej 27/29 nie zawsze prasa może sobie a... ekspedientki sobie.

Wypada nie zakończyć zapytania, w czym interesie ekspedientki działały świadomie na szkodę klientek, jeśli powszechnie wiadomo, że:

Na spotkaniu 21 bm.

„Hania, ping-pong i ja“

Na poniedziałkowym (21 bm o godzinie 18 w sali Mz.D.K. „Energetyk”) „Spotkaniu z polską piosenką”, uczyć się będziemy piosenki „HANIA, PING-PONG I JA“.

W programie nauka piosenek, konkursy z nagrodami oraz koncert życzeń. Teksty piosenek na leży przynieść ze sobą.

Spotkanie prowadzi red. C. JUSZYŃSKI, uczy i śpiewa J. DUNSKI, akompaniując sekcją rytmiczną na PR pod kier. CZ. MAJEWSKIEGO.

jak po własne. Niestety, zapłacił się w wyjaśnieniach. Gdy żądano od niego dowodu, ułotnił się i, niestety, personelowi nie udało się go zatrzymać.

Pieniądże więc czekają w sklepie na ich prawego właściciela, a uczelwiej klientce, która je podniosła z podłogi i przekazała personelowi, należą się słowa uznania. (wit)

MIASTO W NOTESIE

KOMEDIA MUZYCZNA W TEATRZE ŻYDOWSKIM

Dziś, 19 marca, i jutro, 20, o godz. 19.30 w Teatrze Nowym komedia muzyczna „Suro Szejn z Jehuzca” na kanwie sztuki Józefa Łatejnera. Adaptacji sztuki dokonała Ida Kamińska, która ją również inscenizowała. Muzyka Artura Riviera, choreografia Witolda Grucy, scenografia Mariana Stańczaka.

NA SZNURKU

O tym, że niebezpieczne skrzyżowania są w Łodzi ogólnie różnego rodzaju barierkami, nie zawsze estetycznymi, bo często na łańcuchu, wiemy od dawna, ale to co zobaczyliśmy na ul. Zachodniej przed gmachem Prez. WRN wprawiło nas w ostupienie. Na chodni-

ku przeciągnięto tu zamiast barierki zwykły długi sznur. Tęgo jeszcze doprawdy nie byłoby Co to znaczy pomysłowość! (J. Kr.)

NOWY „KAPRYS“

Dostawnie w tych dniach otworzy swoje podwoje nowa kawiarnia „Kaprys” (ul. Kopernika). Lokal II kategorii, 3 sale (w pierwszej cukiernia), 12 miejsc konsumpcyjnych — otęg główne dane „Kaprysu”. (wit)

KOMITET ORGANIZACYJNY I OGÓLNOPOLSKIEGO FESTIWALU POEZJI W ŁODZI

Onegdaj powołany został komitet organizacyjny i Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji w Łodzi. Na jego czele stanął prezes TPE — Eugeniusz Ajnenkiel. Jak pisaliśmy już, festiwal ten odbędzie się w Łodzi w dniach 27-28 maja. Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Związek Literatów Polskich — oddział w Łodzi — informują nas obecnie, że termin składania prac na konkurs ten przesunięty został do dnia 15 maja. (A.)

KONIA Z RZĘDEM..

...temu, kto odczyta cośkolwiek z termometru zawieszono na froncie apteki przy ul. Piotrkowskiej 165. Termometr wisiał już tak dawno, że do połowy „wybiłak” jego skala. Ot, zwykłe niedbalstwo w samym centrum miasta. (J. Kr.)



Przy ostatniej kontroli miałem więcej szczęścia niż pan, ciekawe kto wygra teraz!

Łódzkie Muzeum Sztuki

Choć zamknięte jednak pracuje...

Pochodzący z końca XIX wieku pałac Poznańskich, w którym mieści się dzisiaj Muzeum Sztuki, wymaga remontu. W związku z tym od pewnego już czasu muzeum to zamknięto dla zwiedzających. Zakończenie remontów przewidziane jest w czerwcu (oby!). W międzyczasie do-

kona się tu wielu przeróbek, celem dostosowania partycerowych sal do możliwości częstych zmian wystaw czasowych.

Jako pierwsza w tej serii pójdzie monograficzna wystawa prac Karola Hillera — artysty łódzkiego, który rozwijał ożywiającą działalność plastyczną w okresie 20-lecia międzywojennego. Następną imprezą będzie ekspozycja portretu sarmackiego z XVII i XVIII wieku, przy szczególnym uwzględnieniu zabytków z terenu ziemi łódzkiej. W przyszłości zobaczymy tu również wystawy malarstwa zagranicznego — przede wszystkim współczesnego, jako że Łódzkie Muzeum Sztuki uwzględni będzie w pierwszym rzędzie sztukę nowoczesną.

Aczkolwiek muzeum jest zamknięte, pracownicy jego prowadzą ożywioną działalność oświatową i to nie tylko w Łodzi, ale również na terenie województwa, współpracując z wieloma towarzystwami i związkami. Zwłaszcza cenne są odczyty dla szkółnych i fabrycznych kół ZMS oraz prowadzone w szkołach „lekcje wiedzy o sztuce”. M.

Akcja spokój-trwała!

Przedwczoraj, odbyło się posiedzenie zespołu koordynacji do zwalczania przestępstw przy Prokuraturze Wojewódzkiej dla m. Łodzi, na którym omawiano problem represji i profilaktyki w odniesieniu do rozbojów i gwałtów zbiorowych. Stwierdzono, że akcje represyjne prokuratury i sądów oraz akcje porządkowe MO dają zamierzony efekt. Już w tym miesiącu zaobser-

wowano spadek tego rodzaju przestępstw.

Na posiedzeniu ustalono, że akcje represyjne i porządkowe prowadzone będą w dalszym ciągu. W jaskrawszych przypadkach sprawy kierowane będą do trybu doradczego. Znamienne jest, że tego rodzaju przestępstwa dokonywane są grupowo, a wiek sprawców nie przekracza w większości lat 20. Poszkodowa-

ni natomiast w 80 proc. to osoby nietrzeźwe. Z tego względu komisja zapowiada dalszą systematyczną i szeroką zakrojoną akcję profilaktyczną, współpracując ze szkołami, zakładami pracy, a także spotkaniem z personelem zakładów gastrokomicznych, który niejednokrotnie nie przestrzega obowiązującego przepisu o zakazie sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym. (Lw.)

Poniedziałkowa impreza muzyczna (na którą złożyły się: opera „Flis” St. Moniuszki i suita „Wesele lubelskie” T. Szeligowskiego w wykonaniu solistów, chóru mieszanego i orkiestry — uczniów i absolwentów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej) była trzecim z kolei koncertem, uświetniającym obchody 20-lecia tej uczelni. W ramach jubileuszowego roku (bo tak trzeba go chyba nazwać) nie raz jeszcze będziemy mieli okazję uczestniczyć w popisach uczniów, podziwiając ich kunszt i oklaskując wykonanie. A będą to pośrednio dowody uznania także dla szkoły, która kształci wysoko kwalifikowanych fachowców, poszukiwanych i cenionych w różno-

Dziś, kiedy szkoła ma na swym koncie 454 absolwentów, 70-osobowe grono pedagogów, blisko 150 instrumentów i sprzęt techniczny, bogatą bibliotekę oraz płyty i taśmotekę — tamte trudne lata odnajdują się tylko w kronice szkoły i wspomnieniach jej najstarszych nauczycieli.

Każdy jubileusz jest okazją do podsumowania osiągnięć i zasług — są jednak zasługi o niewymiernych wartościach. W jaki bowiem sposób zbilansować wieloletni wysiłek pedagogów — ten nie uwiolniony liczbą wydanych dyplomów? Samo wymienienie nazwisk ludzi, którzy pracowali lub byli związani w jakiś sposób ze szkołą ciągu jej dwudziestolecia przekraczałoby

20 lat łódzkiej PŚSM

go rodzaju instytucjach artystycznych i kulturalnych ziemi łódzkiej. Bo szkoła jest łódzka nie tylko z nazwy — ponad 50 proc. jej dotychczasowych absolwentów pracuje w naszym regionie, prawie 100 proc. słuchaczy rekrutuje się z Łodzi i województwa.

Sama uczelnia wyrosła zresztą na gruncie starych tradycji szkolnictwa muzycznego w Łodzi. One to spowodowały m. in., że już w lutym 1945 r. podjęto wstępne kroki organizatorskie, a 24 marca rozpoczęto zajęcia szkolne w pierwszym powojennym Konserwatorium Muzycznym.

Bodaj żadna z łódzkich szkół nie borykała się jednak z tak wieloma trudnościami jak PŚSM — brak lokalu, kadry, instrumentów, nut itp. Tym większa zasługa szkoły, która w tym początkowym okresie była jedyną tego typu uczelnią, zasilającą w kadry organizujące się instytucje kulturalne i artystyczne — Radio, Filharmonię, Operetkę itd.

rozmiarami ramy tego artykułu — o ich działalności trzeba by pisać tomy. Wielu nie doczekało jubileuszu. M. in. zmarli tacy świetni pedagodzy, jak Grzegorz Orłowski, Adela Wilgocka, Maria Sobolewska (pian solowy), Helena i Antoni Dobkiewiczowie — współorganizatorzy konserwatorium, jak Mieczysław Szaleski, który dał podwaliny klasie skrzypiec, teoretyk — Kazimierz Jurdziński i wielu innych utalentowanych artystów i troskliwych wychowawców młodzieży.

Wśród tych, którzy przyczynili się i nadal przyczyniają do sukcesów szkoły znajdują się wszyscy dłużejletni jej pracownicy, od dani bez reszty uczelni, chlubiący się licznym gronem absolwentów swoich klas. Na ich ręce składamy z okazji 20-lecia serdeczne życzenia dalszego, pełnego rozwoju Jubilatki, jak największej sławy poprzez sukcesy swych wychowanków i... wreszcie, nowego w pełni dostosowanego do potrzeb szkoły lokalu. (Jot)

Felieton w (12)

Bądźmy ostrożni

Jedna pani — w kolejkę w sklepie — drugiej pani opowiadała, że zgłosiła telewizor do naprawy gwarancyjnej i już pięć dni czeka na zabranie go do punktu usługowego.

Następnego dnia zgłosiło się do mieszkania tej pani dwóch „monterów” i zabralo telewizor. Ślad po aparacie zaginął. „Monterzy” bowiem byli zwy-

kłymi złodziejami. Nikonu z domowników nie przyszło do głowy wylegitymować fałszywych monterów.

Nie udało się natomiast innemu amatorowi lekkich zarobków w sklepie spożywczym PSS przy ul. Obr. Stalingrada. Usłyszał on, że ktoś zgubił w tym sklepie — w środę, 16 marca, po południu — pieniądze. Zgłosił się więc po nie,

TYDZIEŃ W TV

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT



Bronisław Trzebunia pierwszy w slalomie gigancie

Treningowe skoki na Krokwi w Zakopanem odwilż (Telefonem od specjalnego wysłannika)

XXI Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny rozpoczął się w piątek od konkursu alpejskiego. Slalom puszczono z Kasprowego Wierchu. Warunki były wyjątkowo trudne. Padał ustawicznie mokry śnieg. W konkurencji kobiet re-

prezentantki CSRS były znacznie lepsze od naszych zawodniczek, a w slalomie mężczyzn zwyciężył zaskakująco młody Polak Bronisław Trzebunia. Zwycięstwo przypadło w udziale Trzebunii, który trenował na trudnych i stromych trasach Alp.

Na temat narciarstwa alpejskiego przeprowadziliśmy krótką rozmowę z twórcą francuskiej szkoły alpejskiej trenerem Honorem Bone.

— Czy pana zdaniem Tatra nadają się do przeprowadzania zawodów w konkurencjach alpejskich?

— Powiem szczerze, że w porównaniu z Alpami nasze zakopiańskie góry — to właściwie pagórki. Można trenować, ale nie marzyć o poważnych sukcesach by rywalizować z czołową światową.

A tymczasem na Krokwi trenowali przy znacznie lepszych warunkach niż w czwartek zawodnicy przygotowujący się do sobotnich i niedzielnych konkursów w skokach. Po pierwszym

skoku Anpili (Finlandia) — wyprzedzającym 92,5 m — skrócono rozbieg. Przybyła skoczył 92 m, Waia — 92,5 m, a Witke po powrocie z Japonii — 87 m. Skakał bardzo ostrożnie, ale stylowo.

W jakich warunkach odbędzie się dalsze konkurencje memoriałowe trudno jest powiedzieć, gdyż w Zakopanem pada mokry śnieg, a góry konają w gestę mgły. Kropkami płyną rwałe potoki wody. Kompletna odwilż.

ANDRZEJ JUCEWICZ

Pierwsze zwycięstwo siatkarzy Anilany

W Tomaszowie rozpoczął się wczoraj finałowy turniej juniorów w piłce siatkowej o mistrzostwo Polski.

W pięknie udekorowanej sali nastąpiła uroczystość otwarcia zawodów, które dzięki inicjatywie prezesa PZPS Henryka Zysiańskiego są dobrze zorganizowane. W pierwszym meczu MKS Gdańsk pokonał Stal Mielec 3:1 (5:15, 15:12, 15:10, 15:12). W drugim spotkaniu Anilana (Łódź) wygrała, reprezentując do brzo poziom, z MKS Nysa 3:0 (15:8, 15:4, 15:5). Drużyna łódzka grała w składzie: Florczak, Kozłowski, Zawisza, Hendzlik, Małkowski, Mysliwiec, Rozanski, Wrzesiński i Mardas.

Dziś MKS Gdańsk Oliwa gra z MKS Nysa, a Stal Mielec spotka się z faworytem mistrzostw zespołem Anilany. Dokończenie turnieju nastąpi w niedzielę.

NIEDZIELA — 20 MARCA 1966 R.

8.20 — Program dnia (L), 8.30 — „Arcydziela sztuki światowej” (Iran — Turcja) — progr. z Moskwy, 9.05 — „Zasady nawożenia roślin zbożowych” (L), 9.50 — Film z serii: „Kof, który mówi” (W), 10.20 — Dla młodych widzów: „Konkurs gier i zabaw sportowych” (Berlin), 11.00 — Sprawozd. sportowe (Wr. p. Kat.), 12.30 — Sprawozd. z międzynarod. zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny, 13.15 — Sprawozd. sportowe c.d. (Wr.), 13.25 — Sprawozd. sportowe (W), 14.00 — „Najpiękniejsze melodie operetkowe” (Kat.), 14.40 — „Westerplattycy” (W), 15.00 — „Ula z Iib” (W), 15.20 — Dla dzieci: Teleszabawa (Pozn.), 16.00 — PKF (W), 16.19 — „Verbum Nobile” — opera Stan. Moniuszki (Wr.), 17.15 — „Szkłana niedziela” cz. I (W), 17.25 — Film z serii: „Bonanza” (W), 18.15 — „Szkłana niedziela” cz. II (W), 18.20 — Spotkanie z poetą (Kr.), 18.50 — „Szkłana niedziela” cz. III (W), 19.00 — Węgierska muz. i tańce lud. (Budapeszt), 19.20 — Dobranoc (W), 19.50 — Dziennik (W), 20.00 — „Szkłana niedziela” cz. IV (W), 20.10 — Słownik wyrazów obcych (W), 20.25 — „Trzy życzenia” — film fab. prod. CSRS (W), 22.00 — Niedziela sportowa (W), 22.35 — „Pieśń Maryli Pawłowska” (L).

PONIEDZIAŁEK — 21 MARCA 1966 R.

16.38 — Program dnia (L), 16.40 — LWD, 16.55 — Dziennik (W), 17.00 — Film z serii: „Tomek i pies” (L), 17.15 — „Rozkosze łamania głowy” (W), 17.35 — Reportaż filmowy: „Dijon” (W), 17.50 — „Głędka reporterów” (P), 18.15 — „Eureka” (W), 18.45 — Kino Krótkich Filmów (W), 19.15 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — Teatr TV: „Huzary” — Piotra Arystydesa Brealia (W), Ok. 21.30 — Na półkach księgarskich (W), 21.40 — Dziennik (W), 21.50 — 9 lekcja języka angielskiego (L).

WTOREK — 22 MARCA 1966 R.

9.55 — Język polski dla kl. IX. Moller — „Skapiec” (W), 10.25 — „Światło odległej gwiazdy” cz. I filmu fab. prod. radz. (P), 11.35 — Przerwa, 16.23 — Program dnia (L), 16.55 — Dziennik (W), 17.00 — Kino Płyś (W), 17.15 — „Jak powstał statek” (Szcz.), 17.40 — „Spotkanie z przyrodą” (W), 18.05 — „Próby” (L), 18.30 — „Siadami Pitagorasa” (W), 19.00 — LWD (L), 19.20 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — „Reklama sprzedaje” (Kat.), 20.25 — „Światło odległej gwiazdy” cz. II — film fab. prod. radz. (P), 21.35 — Dziennik (W), 21.45 — Politechnika TV — Kurs przygotowawczy: Fizyka (powt.) (Gd.), 22.15 — 9 lekcja jęz. francuskiego (P).

ŚRODA — 23 MARCA 1966 R.

9.55 — Fizyka dla kl. VI — „Ciśnienie atmosferyczne” (W), 10.25 — „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II (P), 11.35 — Przerwa, 16.18 — Program dnia (L), 16.20 — Politechnika TV — Kurs przygot. Matematyka (Wr.), 16.50 — Dziennik (W), 17.10 — Teatr Młodego Widza: „Spisób na Alcibiadesa” (W), 18.00 — Tyg. wiejski (L), 18.25 — Program muz. (W), 18.55 Progr. red. historycznej (W), 19.25 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — LWD (L), 20.15 — „Światło odległej gwiazdy” cz. II — film fab. prod. radz. (P), 21.25 — „Światłowid” (W), 21.50 — Dziennik (W), 22.00 — Politechn. TV — Kurs przygot. Matematyka (Wr.).

CZWARTEK — 24 MARCA 1966 R.

16.55 — Jęz. polski dla kl. VIII—XI — „Proza” (W), 17.25 — Przerwa, 16.38 — Program dnia (L), 16.50 — 9 lekcja jęz. franc. (P), 16.20 — TV kurs rolniczy (W), 16.55 — Dziennik (W), 17.00 — „W nierównej walce” (Kat.), 17.20 TV Klub Trzynastoletków (W), 17.40 — Informator Handlowy (W), 17.50 — „Nie tylko dla pań” (W), 18.10 — Arcyd. muz. prez. Leonarda Bernsteina (W), 18.40 — Z cyklu: „Sprawy do załatwienia” (W), 19.05 — „Kwadranś zagadek” (W), 19.20 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — LWD (L), 20.15 — „Pustka” — film fab. prod. USA od 16 lat (W), 21.45 — „Bez apelacji” — cz. II (W), 22.10 — Dziennik (W).

PIĄTEK — 25 MARCA 1966 R.

12.45 — Dla kl. III: „Podróżujemy samolotem” (L), 13.05 — Przerwa, 16.38 — Program dnia (L), 16.35 — Dziennik (W), 17.00 — „Miś z okienka” (W), 17.15 — Dla młodych widzów: „Mały meczystwa” — rep. film. (Gd.), 17.30 — Reklama (W), 17.40 — „Wspomnienia ze strychu” — film ser. prod. franc. (W), 18.05 — „Pierwsze kroki” (W), 18.30 — „Czy państwo lubią matematykę?” (W), 19.00 — „Wielokropek” (W), 19.20 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — LWD (L), 20.15 — Teatr TV: „Pierwszy i ostatni” Johna Galsworthy’ego (Kr.), Ok. 21.25 — „10 minut recenzji” (W), 21.40 — Dziennik (W), 21.50 — „Kultura polska na szlaku Wschód—Zachód” (dyskusja) (W).

SOBOTA — 26 MARCA 1966 R.

9.55 — Biologia dla kl. XI — „O dziedziczności” (W), 10.35 — „Lili” — film fab. prod. USA (W), 11.55 — „Geografia” dla kl. VII (W), 12.25 — Przerwa, 15.20 — Progr. dnia (L), 15.25 — „Wych. fiz. naszych dzieci” (W), 15.40 — 9 lekcja jęz. ros. (W), 16.00 — Loty narciarskie (p. Kat.), 17.05 — Dziennik (W), 17.20 — LWD (L), 17.30 — „Konkurs 5 milio-

Radzikowski w reprezentacji Polski

Wczoraj wieczorem ustalony został skład reprezentacji Polski na międzynarodowy mecz bokserów CSRS, który odbędzie się w niedzielę, 20 bm. we Wrocławiu.

Oto nazwiska naszych reprezentantów: Zb. Olech, A. Olech, Radzikowski, Grudzień, Kulej, Kasprzyk, Siódła, Słowakiewicz, Pietrzykowski, Denderys.

W spotkaniu rewanżowym 22 bm. w Kaliszu w wadze ciężkiej zamiast Denderysa walczyć będzie lodzianin Józefowicz.

Lekkoatleci Górnika (Wałbrzych) zgłoszeni do biegu o puchar „Dziennika Łódzkiego”

Górnicy (Wałbrzych) zgłosili 10 zawodników do biegów przelajowych o puchar „Dziennika Łódzkiego”. Biegi te, jak wiadomo, odbędą się 27 bm. o godzinie 12 w alejach Parku Poniatońskiego (zbiórka zawodników o godz. 11 w pawilonie Miejskiego Klubu Tenisowego). Górnicy reprezentowani będą tylko przez biegaczy. Wałbrzych, niestety, nie posiada

wyróżniającego się biegacza, który mógłby brać udział w naszej imprezie.

Zgłoszenia do biegów przyjmowane są w dalszym ciągu w redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, III p. (telefon 208-95 od godz. 9 do 13). Liczymy na liczny udział biegaczy Ludowych Zespołów Sportowych, przede wszystkim z terenu województwa łódzkiego.

now” (W), 18.30 — „Rysunkowe przygody” — film (W), 18.55 — „Co to jest 20 lat” — rep. film. (W), 19.20 — Dobranoc (W), 20.00 — „Jazz, jazz, jazz” — progr. film. (W), 20.50 — „Przedstawiamy” — (W), 21.30 — Dziennik (W), 21.45 — Wiad. sport. (W), 21.50 — „Kulisy wielkiej rewii” — film fab. prod. USA (W).

NIEDZIELA — 27 MARCA 1966 R.

8.55 — Program dnia (L), 9.00 — „Pamięćki” (W), 9.20 — „Walka z chorobami i szkodnikami roślin zbożowych” (W), 9.55 — „Podrutek” — film fab. prod. radz. (W), 11.05 — Dziennik (W), 11.15 — Kwadrans wiejski (W), 11.30 — Film z serii: „Kon który mówi” (W), 11.55 — Sprawozd. filmowe z lotów narciarskich w Planicy (W), 12.55 — „Ludzie i zdarzenia” (W), 13.10 — „Polska muz. lud.” (L), 13.40 — „Piórkami i węglem” (Kr.), 14.30 — Teatrzyk dla przedszkolaków (W), 14.30 — Sprawozd. sport. (Kr.), 15.10 — „Narodzin Theatreum Narodowego” — film (W), 15.25 — „Telewizja od środka” — teleturniej (W), 16.15 — „3000 sekund z Ludwikiem Jerzym Kernem” (L), 17.05 — „Święta miłośki kochanej Ojczyzny” — Studio 63 — Poezje Polak. Ośw. (W), 17.50 — Europejskie Igrzyska Lekkoatlet. w Hall. Dortmund (Kat.), 18.45 — „Portrety” (W), 19.20 — Dobranoc (W), 19.30 — Dziennik (W), 20.00 — Słownik wyrazów obcych (W), 20.15 — „Kameleon” — film fab. prod. wł. od 16 lat (W), 21.35 — Sportowa Niedziela (W).



MARY MAKOLSKA W cieniu mitosci

STRESZCZENIE POWIESCI
W luksusowym sanatorium prof. O'Briena zamordowany został tego poranka sir Allan Mac Gregory, właściciel pól diamentowych w Afryce. Do śledztwa przystępuje inspektor Adams ze Scotland Yardu. Pomiedzy nim, a komisarzem miejscowej policji R. R. Borlandem, dochodzi do wymiany zdań. Podejrzenia komisarza idą w zupełnie innym kierunku, urażony zaczyna więc wyjaśniać:

— Oczywiście! Obejrzałem paznokcie wszystkich przebywających tu pań; żadna z nich nie używa złotej emalii. Ponadto rozmawiałem z pokojowymi. Ta, która sprząta pierwsze piętro, bez wahania stwierdziła, że takie go właśnie lakieru używa lady Mac Gregory i że nigdy u nikogo innego nie widziała podobnego. Czyto wystarczy panu inspektorowi?

Adams poczuł ogarniające go zniechęcenie. Niestety, ten dowód komisarza Borlanda miał swój ciężar gatunkowy. Powiedział, ale już bez przekonania:

— Czy lakier z paznokcia żony może dostać się na kamizelkę męża tylko w chwili mordu? Czy nie mogło stać się to wcześniej, na przykład wtedy, gdy kamizelka wisiała w szafie, a lady czegoś tam szukała?

— Emalia była bardzo lekko przyczepiona, właściwie leżała na kamizelce. Przy najbliższym ruchu musiałaby spaść. Wniosek? Do stała się tam wtedy, gdy sir Allan przestał się poruszać.

„Coraz gorzej — myślał Adams. — Gadanie tego idioty jest niepokojąco logiczne, trudno temu zaprzeczyć.”

Zmienił temat i zapytał, gdzie znajdują się zwłoki.

— Umieściliśmy je w ósmym pawilonie, na końcu ogrodu. Dyrektor Kennedy bardzo na legal, aby jak najprędzej zabrać ciało z sanatorium. Podobno obecność nieboszczyka źle działa na chorych.

— Mam nadzieję, że zdjęcia zostały zrobione?

— Oczywiście, badania daktyloskopijne także. Lekarz policyjny dokonał obdukcji i ustalił czas zgonu na dziesiątą trzydziestą.

— Proszę mnie zaprowadzić do pawilonu —

polecił sucho inspektor i nie czekając na komisarza ruszył ku drzwiom. Nim je otworzył, głosem nie znoszącym sprzeciwu i nie dopuszczającym dyskusji dodał:

— Niech sierżant Walters natychmiast opuści pokój lady Mac Gregory! Zaczekam na pana przed domem.

Pozbywszy się na moment towarzystwa komisarza, Jack zaczął rozmyślać nad sytuacją. Rewelacja na temat Pata i pięknej wdowy nie zaskoczyła go zbyt. Już w czasie drogi coś takiego przewidywał. Niektóre wypowiedzi profesora, jego niechęć do Sarah, nasuwały myśl, że wie on o bliskich stosunkach, łączących syna z żoną zamordowanego milionera, albo przynajmniej podejrzewa je.

Kiedy maż ginie w tragiczny sposób, oko sprawiedliwości zaczyna niezwykle dokładnie przylgać do kochankowi wdowy. Jeśli przez tę śmierć staje się ona bogata, podejrzenia automatycznie wstają. A propos: czy lady Mac Gregory jest spadkobierczynią olbrzymiej fortuny? Natychmiast trzeba to sprawdzić! Dla Pata pieniądze nie mają znaczenia, o tym inspektor wiedział doskonale. Gdzie właściwie podziwiał się ten chłopak? Dlaczego do tej pory nie przywitał starego druha?

Adams pogrążony w niewesołych myślach, wyszedł przed dom. Przez chwilę zastanawiał się, w którą stronę. Wybrał aleję wiodącą na lewo. Przypadkowo był to właściwy kierunek. Po paru minutach dopędził go zasapanym komisarz. Maszerował dalej w milczeniu. Odległość okazała się znacznie większa, niż sądził inspektor. Olbrzymi park był doskonale utrzymany. Stare drzewa, odśnieżone partie pełne kwiatów i rzadkich krzewów ciągnęły się w nieskończoność.

Wreszcie stanęli na miejscu. Widok ich wyrwał z zadumy siedzącego na werandzie

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA 19 MARCA BR...
KOSZYKÓWKA. LKS — AZS AWF i liga męska godz. 18 w hall Widzewa i LKS — Concordia (Piotrków) klasa A godz. 16.30, ul. Zakątna 82.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW. Pierwszy krok na pomoście godz. 15, ul. Północna 36.

KOLARSTWO. Plenarne obrady Polskiego Związku Kolarskiego godz. 16 w Pałacu Sportowym.

TENIS STOŁOWY. Liga okręgowa: LKS — LZS Zawisza godzina 17 ul. Jerzego 22. Klasa A: Energetyk — Start II (Piotrków) godz. 17, ul. Tuwima 58 i Tęcza — AZS II godz. 17, ul. Różyckiego 2.

PIŁKARSTWO. Mistrzostwa WKZZ. Basen MDK. Początek o godz. 18.30.

MECZ LKS — Gwardia o godz. 14,30

Miłośników piłki nożnej naszego miasta informujemy, że uległ zmianie termin niedzielnego spotkania o mistrzostwo I ligi LKS — Gwardia.

Mecz odbędzie się nie jak uprzednio podawano o godzinie 12, lecz o godz. 14.30. Spotkanie rozegrane zostanie na stadionie przy Al. Unil-

Wiadomości brydżowe

W pierwszej kolejce spotkań ligi okręgowej brydża sportowego padły następujące wyniki: LKS II — Elekrol 0:6, Dziwiewka — Energetyk 6:0, AZS — Klaskon 3:3 i Alfa — Peerbe 6:0. Debiutująca w II lidze drużyna LKS I przegrała pierwsze mecze z Markietanką (W-wa) i Fedwabnikiem (Milanówek) po 0:6.

Pierwszy z cyklu turniejów rozgrywanych w LKS wygrała para Brzujszczak, Zabiegała (AZS), przed parą Nawrocki, Zieliński z LKS.

W niedzielę 20 bm. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski doroczny turniej wiosenny par. W imprezie spodziewany jest udział czołowych zawodników kraju, a mają też w nim prawo brać udział brydżystki nieznaczone. Turniej odbędzie się w lokalu LKS i rozpocznie o godz. 10.30.

funkcjonariusza policji, który zerwał się spiesznie i przyjmując postawę zasadniczą, ryknął gromkim głosem:

Sierżant Hopkins melduje, że wszystko w porządku.

— Dobrze, otwórzcie drzwi — rozkazał komisarz.

Policjant z namaszczaniem spełnił polecenie.

Weszli do niewielkiego hallu, a stąd do pokoju na lewo. Zwłoki, przykryte prześcieradłem, leżały na stole, stojącym pośrodku. Wzorowy Hopkins usunął przykrycie. Inspektor cały przemienił się we wrzok. Zaden szczegół nie uszedł jego uwagi. Wpił oczy w twarz zmarłego, jakby z niej chciał odczytać prawdę. Mózg jego pracował ze zdwojoną intensywnością. Wnioski, do których doszedł, nie sprawiły mu przyjemności. Spokój zastępyły w rysach zmarłego dowodził, że śmierć zaskoczyła go niespodziewanie. Osoba mordercy musiała być mu dobrze znana, w przeciwnym bowiem razie w twarzy zmarłego pozostałby wyraz strachu lub zdziwienia, wywołanego nadmiernym zbliżeniem obcego.

Czas zgonu, ustalony przez lekarza policyjnego, pokrywał się z czasem, w którym ona ofiary znajdowała się na miejscu zbrodni. Inspektor zastanawiał się, czy fakt ten należy uważać za decydujący. Doświadczenie ostrzegło go przed wysnuwaniem zbyt pochopnych wniosków. „Skąd pewność, że lady Sarah była w sanatorium jedyną osobą, której zbliżenie sprawiło przyjemność zmarłemu? Koniecznie trzeba się dowiedzieć, gdzie w krytycznym momencie przybywała pływająca sex-bomba”. To postanowienie sprawiło inspektorowi pewną ulgę.

(7) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 225-64, Z-ca redaktora naczelnego 397-26, Sekretarz redakcji 204-75, Dział społeczno-ekonomiczny 228-05, 228-32 i 343-60, Dział sportowy 208-95, Dział kulturalny i „Panorama” 223-05, Dział wojewódzki 341-10, Dział listów 343-90, NTU 303-04 (godz. 10—12), Redakcja nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Zamówienia i przedpłaty na numeratace przyjmują: oddziały i delegatury „Ruch” w terminie do dnia 10, a urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty wynosi: kwartalnie — zł 37,50, półrocznie — zł 75, —, rocznie — zł 150, —. Informacji o przyjmowaniu prenumeraty i sposobie zamawiania udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Prenumerata ze zliczeniem wysyłki za granicę (o 40 proc. droższa) — przyjmuje BKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024, Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.